

Stefan Wurzel

Czy wręczający korzyść majątkową urzędnikowi zawsze działa w warunkach uzasadniających wymiar kary grzywny stosownie do art. 42 § 2 k.k.?

Palestra 9/5(89), 78-80

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Repertorium RP

Wzór

Liczba bieżąca	Data wpływu	Skąd sprawa wypłynęła	Rodzaj czynności	Data zatwierdzenia i przesłania akt	Uwagi
1	2	3	4	5	6

Z SALI SĄDOWEJ

STEFAN WURZEL

Czy wręczający korzyść majątkową urzędnikowi zawsze działa w warunkach uzasadniających wymiar kary grzywny stosownie do art. 42 § 2 k.k.?

(Fragment przemówienia autora jako obrońcy przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy).

Stan faktyczny

Oskarżony X stoi pod zarzutem udzielania korzyści majątkowych urzędnikom Rejonowych Spółdzielni Pracy Usług i Handlu Sprzętem Motoryzacyjnym (art. 293 w związku z art. 290 § 1 k.k.) przy otrzymywaniu zamówień na produkcję części i akcesoriów samochodowych. Przyjmujący od niego korzyści majątkowe odpowiadają z art. 290 § 1 i § 2 k.k.

Przemówienie

WYSOKI SĄDZIE!

Prokuratura domaga się wymierzenia oskarżonemu X — obok kary pozbawienia wolności — również kary grzywny, wychodząc z założenia, że oskarżony działał z chęci zysku.

Wniosek ten i jego motywacja są niestuszne.

Jest już obecnie w sprawie bezsporne, że zarówno mój klient, jak i pozostali oskarżeni-rzemieślnicy, prowadzący w ramach zrzeszających ich spółdzielni legalną i prawnie dozwoloną działalność produkcyjną, spotykali się w swoich staraniach o otrzymanie zamówień na produkowane przez nich deficytowe i stale na rynku poszukiwane części samochodowe bądź z żądaniem ze strony urzędników wręczania im korzyści majątkowych w postaci tzw. prowizji, bądź też wręcz z uzależnieniem udzielenia tych zamówień od otrzymania takich korzyści majątkowych.

Ten nie-budzący — w świetle wyników przewodu sądowego — wątpliwości stan faktyczny zmusza do zastanowienia się, czy w tych warunkach działalność pomocnika do popełnienia przestępstwa z art. 290 k.k. (w obu jego postaciach) daje podstawę do przyjęcia, że pomocnik działa z „chęci zysku”. Innymi słowy, chodzi o to, czy spełnia on taki warunek ustawowy, od powstania którego zależy możliwość stosowania art. 42 § 2 k.k.

Jeżeli rzemieślnik, który prowadzi swój warsztat produkcyjny na podstawie zezwolenia właściwego organu władzy, który dla opanowania produkcji danego wyrobu (niejednokrotnie w warunkach skomplikowanej technologii) musiał włożyć w to pewien istotny wkład pracy osobistej, wydać niekiedy dużo pieniędzy na wstępne prace i zużyć materiał do wykonania próbnej produkcji i który po tylu trudach widzi już, że jego wysiłki i nakłady zaczną niebawem owocować, napotyka barierę nie do przebycia w postaci żądania „prowizji” przez urzędnika, to ma on przed sobą dwie możliwości: albo może złożyć władzy powołanej do ściągania przestępstw doniesienie, że spotkał się z przestępnym żądaniem urzędnika, by udzielić mu korzyści majątkowej, i wówczas — niezależnie od tego, jak sprawa karna przeciwko urzędnikowi się zakończy — uzyskanie zamówienia na pewno się niepomiernie przewlecze, albo też ulegnie żądaniu urzędnika i wówczas stanie się pomocnikiem do popełnienia przestępstwa przez inną osobę.

Czy w tych warunkach, jeżeli rzemieślnik zdecydował się na udzielenie korzyści majątkowej, można mówić, że takie działanie wypływa z „chęci zysku”?

Zgodnie z jednolitym w tej kwestii stanowiskiem komentatorów prawa karnego oraz orzecznictwa nie każde działanie z „chęci osiągnięcia korzyści majątkowej” jest równoznaczne z działaniem z „chęci zysku”. Działanie z „chęci osiągnięcia korzyści majątkowej” jest szersze od działania z „chęci zysku”, a ponadto „chęć zysku”, o której mowa w art. 42 § 2 k.k., musi się demonstrować jako chęć bezprawnego powiększenia swego majątku.

W wypadku nas interesującym osk. X zmierza do uzyskania prawnie dozwolonego zysku w postaci dopuszczalnej marży dochodu. To nie może mu być poczytywane za naganną, przestępną chęć zysku, a tylko za chęć osiągnięcia dozwolonej i dopuszczalnej korzyści majątkowej.

Poddanie się osk. X bezprawnemu żądaniu wręczania łapówki urzędnikowi nie tylko nie jest tu środkiem do osiągnięcia zwiększonej korzyści majątkowej, ale tę przewidywaną korzyść bardzo wydatnie zmniejsza, tak że nie tylko nie prowadzi do osiągnięcia zwiększonej korzyści materialnej, ale ze szkodą dla własnego interesu ją ogranicza.

Czy jednak takie rozumowanie przy istniejącym stanie faktycznym zawsze będzie słuszne i prawidłowe?

Otóż mogą zajść takie sytuacje, kiedy to rozumowanie nie będzie trafne. Jeżeli np. rzemieślnik oferuje swoje wyroby po cenie niestusznie podwyższonej, po cenie zawierającej elementy zagarnięcia mienia społecznego na szkodę zamawia-

jącego, albowiem jeżeli rzemieślnik celem nadmiernego rozszerzenia swojej produkcji i uniknięcia poważnych obciążeń podatkowych będzie posługiwał się podstawowymi firmantami swojej własnej produkcji i w takich warunkach wręczy korzyść majątkową urzędnikowi celem uzyskania zamówienia lub w związku z jego otrzymaniem — to wówczas wyłuszczone poprzednio rozumowanie nie będzie trafne. Nie będzie trafne dlatego, że w takich wypadkach motywem udzielenia korzyści majątkowej urzędnikowi nie będzie chęć osiągnięcia zysku legalnego, chęć uczciwego zarobku, ale naganna, przestępna chęć powiększenia tego zarobku za cenę wręczonej łapówki. Dlatego też w takich wypadkach żądanie odstąpienia przez Sąd od wymierzenia dodatkowej kary grzywny nie byłoby słuszne, bo byłoby sprzeczne z dyspozycją art. 42 § 2 k.k.

Ale w sprawie osk. X takich motywów jego działania nie stwierdziliśmy. Nie stwierdziliśmy, by sprzedawał on swoje wyroby po wyższych niż dozwolone cenach lub by posługiwał się w tej produkcji firmantami do fey nadmiernego poszerzenia.

Natomiast stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że w szeregu wypadków wręczył on urzędnikom, od których zależało otrzymanie zamówień, korzyści majątkowe z uszczerbkiem dla własnego interesu — po spotkaniu się z bądź wyraźnym żądaniem otrzymania korzyści majątkowej, bądź nawet z uzależnieniem udzielenia zamówienia od otrzymania takiej korzyści.

I dlatego twierdząc, że takie działanie osk. X nie było podyktowane chęcią osiągnięcia nagannego, przestępnego zysku, a jedynie uzyskaniem należnej korzyści majątkowej, nie widząc podstaw do zastosowania wobec oskarżonego art. 42 § 2 k.k. — wnoszę o niewymierzenie mu kary grzywny.

*

Sąd Wojewódzki w wyroku z dnia 26.X.1963 r. wyłuszczył wyżej wniosków obrony nie uwzględnił i wymierzył osk. X wysoką grzywnę.

Sąd Najwyższy natomiast uwzględnił rewizję osk. X od wyroku Sądu Wojewódzkiego orzeczeniem z dnia 22.I.1965 r. I K 270/64 i uchylił wyrok Sądu I instancji w części dotyczącej dodatkowej kary grzywny, podziеляjąc w tej mierze pogląd wyrażony w niniejszym przemówieniu.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w innej identycznej sprawie (wyrok z dn. 25.X.1964 r. I K 120/64). Oba te wyroki nie zostały dotychczas opublikowane.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

Dnia 25 kwietnia br. odbyło się zwyczajne zgromadzenie delegatów Izby białostockiej. W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej i Okręgowej Komisji Arbitrażowej.